

## Wykłady o mównicy

1. Adw. Czesław Jaworski, Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym.....	5
2. <i>Adw. dr Zdzisław Krzemiński</i> , Sławni mówcy sądowi .....	11
3. <i>Adw. Krzysztof Piesiewicz</i> , Osobowość mównicy .....	20
4. <i>Prof. Jerzy Zajadło</i> , Terminologia łacińska w pracy współczesnego prawnika: retoryczny ozdobnik czy warsztatowa konieczność? .....	32



## 1.

# Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym

*Adw. Czesław Jaworski*

1. Temat „znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym” odczytuję jako próbę opowiedzenia o roli adwokata w życiu publicznym przez ukazanie znaczenia wymowy jako narzędzia jego pracy zawodowej.

Podstawowym zadaniem każdego adwokata jest udzielanie pomocy prawnej podmiotom tego potrzebującym, a w szczególności osobom pokrzywdzonym lub oskarżonym.

W starożytnym Rzymie „*ad-vocati*” byli przede wszystkim przyjaciółmi wzywani w razie niebezpieczeństwa. I tak już zostało. Zmieniały się nazwy. Ale zawsze była to osoba posiadająca najlepszą znajomość prawa, dar wymowy i zabierająca głos przed sędzią. To jest najogólniejsza geneza zawodu adwokata.

Tradycyjnie występowanie adwokata przed sądami uważane jest za najważniejszy rodzaj świadczonej pomocy prawnej. Sądy wymierzają sprawiedliwość. Adwokaci i adwokatura biorą udział w procesie wymierzania sprawiedliwości. To jest zaszczytna i odpowiedzialna funkcja. Zarówno obecność adwokata w wymierzaniu sprawiedliwości, jak i jego końcowa mowa to elementy stałe postępowania sądowego.

2. Pojęcie „wymowa” w ogólności, a „wymowa sądowa” w szczególności niejednokrotnie traktowane jest jako synonim słowa „mowa”, a nawet „przemówienie”. Wszystkie te pojęcia wskazują na dłuższą wypowiedź okolicznościową, zawierającą w sobie jakąś siłę, sposób oddziaływania na słuchaczy, a także dar pięknego mówienia. Warto się czasem zastanowić, czym jest sama mowa, którą się posługujemy. Po co w ogóle mówimy?

Słynny nauczyciel retoryki w Rzymie *Kwintylijan* pisał: „Nad majestat wymowy nic nie dali ludziom lepszego nieśmiertelni bogowie, z jej zatrutą wszystko niemiej, i ścisłości współczesnej i pamięci przyszłej jest pozbawione”.

Przy pomocy mowy informujemy o czymś drugiego człowieka. Dzięki niej możemy opisać piękno otaczającego nas świata. Przy jej pomocy zdobywamy i przekazujemy wiedzę. Można mowę określić jako werbalny przejaw myślenia, a także naszych uczuć i naszej woli.



rys. M. Kułakowski

Mowa wyprowadza nas z samotności i wiedzie do społeczeństwa; stajemy się częścią ludzkości. Wymowa służy różnym celom i stosuje się ją w różnych warunkach. Ta różnorodność pozwala na wyodrębnienie poszczególnych rodzajów wymowy oraz poszukiwania dla nich optymalnych form i środków wyrazu.

Starożytni twierdzili, że każde przemówienie powinno spełniać trzy zadania: uczyć, przekonywać i skłaniać do działania.

W zależności od charakteru przemówienia każda z tych funkcji może mieć większe lub mniejsze znaczenie i może być wyznacznikiem rodzaju wymowy.

3. Szczególnym rodzajem wymowy jest wymowa sądowa. Jest ona poddana stosunkowo ścisłej dyscyplinie. Mówca sądowy zabiera głos w określonym momencie toczącego się procesu, jest związany jego tematyką, obowiązującym stanem prawa oraz – o ile nie jest sędzią – poddany jest pewnym ograniczeniom w korzystaniu z wolności słowa.

Przemówienia sądowe stron, a w szczególności adwokatów, nastawione są na przekonanie składu sędziowskiego co do zasadności formułowanych wniosków.

Owa próba przekonania ma istotny wpływ na konstrukcję przemówienia i sposób jego wygłoszenia. Przygotowując, a następnie wygłaszając przemówienie adwokat musi sobie zdawać sprawę, że wszystko, co się dzieje na sali sądowej, może mieć wpływ na dalsze życie osoby będącej podmiotem sprawy sądowej.

Istota wymowy sądowej polega na odpowiedniej segregacji faktów, na ich prawidłowym uszeregowaniu i zinterpretowaniu oraz przekonaniu do takiej ich oceny, jaka jest potrzebna do osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia sądowego dla reprezentowanej przez adwokata osoby. Można powiedzieć, że w każdym postępowaniu sądowym mamy do czynienia z funkcją badawczą i funkcją oceny. Funkcja badawcza polega na gromadzeniu faktów, które pozwalają na rekonstrukcję okoliczności dotyczących zdarzeń z przeszłości. Funkcja oceny sprowadza się do ich weryfikacji. Dzięki temu możliwe będzie ustalenie stanu faktycznego. Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego przybliży do ustalenia prawdy materialnej, która w istocie rzeczy jest prawdą procesową. Każde przemówienie – adwokata, prokuratora, oskarżyciela posiłkowego – jest ważne. Ich waga polega na tym, że zakreślają one pełne pole widzenia, wytyczają granice możliwości ustaleń i rozstrzygnięć. Wielkie ryzyko nietrafnego orzeczenia stwarza ten, kto nie dostrzega złożoności rozpoznawanej sprawy, możliwości różnych rozstrzygnięć. Sędzia wybiera jedną z wielu opcji, ale powinien uważnie wysłuchać wszystkich. Nie powinien okazywać zniecierpliwienia. Niestety zdarza się i tak, że sędziowie (szczególnie młodzi lub mniej doświadczeni) wymownie spoglądają na zegarek. Jest taka anegdota o znanym adwokacie, który mówił stosunkowo wolno. Na uwagę sędziego o konieczności szybszego wypowiedzania się adwokat powiedział, że i tak sędzia ma szczęście, bo mógłby np. jąkać się. Sędzia nie powinien przyspieszać, powinien umieć słuchać i analizować. Z drugiej strony adwokat, czy prokurator powinien tak mówić, by sędzia miał jak najszersze i najpełniejsze spojrzenie na sprawę. Istotnym walorem współczesnego procesu jest jego kontradiktoryjność, która nadaje każdej ze stron prawo do reprezentowania własnego punktu widzenia, własnego interesu procesowego oraz ich obrony w każdej zmieniającej się sytuacji procesowej.

Procesy sądowe są niejednokrotnie miejscem odwiecznych sporów o granice i konsekwencje wynikające z praw jednostki i potrzeb ogółu, o granice wolności, o granice odpowiedzialności jednostki i państwa. Rozstrzygnięcia zapadłe w tych procesach odgrywały istotną rolę w przemianach ustrojowych, politycznych, sądowych, przy konstruowaniu norm prawnych, a nawet całych systemów. Wystarczy przypomnieć słynny proces *Dreyfusa*. Procesy przeciwko zbrodniarzom drugiej wojny światowej. Procesy

o unieważnienie orzeczeń zapadłych w państwach totalitarnych i komunistycznych. Wyroki piętnujące ludobójstwo i elementarne gwałcenie podstawowych praw człowieka.

4. Adwokaci w postępowaniach sądowych występują w charakterze pełnomocników lub obrońców w sprawach karnych. W takim charakterze wygłaszają przemówienia. Niejednokrotnie przemówienia te, w szczególności w sprawach karnych, wywołują znaczne społeczne zainteresowanie. Są przedmiotem uznania lub totalnej krytyki. Dzieje się tak dlatego, że w procesach sądowych jak w soczewce odbijają się wszelkie negatywne przejawy życia społecznego, politycznego, gospodarczego, niedostatki obowiązującego prawa, wielkie namiętności, a także gra wielkich interesów. Te wszystkie zjawiska są publicznie ujawniane i oceniane w przemówieniach sądowych.

Zadaniem procesowym obrońcy jest udzielanie pomocy oskarżonemu w granicach zakreślonych przez prawo. Obrońca zobowiązany jest do przedsięwzięcia czynności procesowych jedynie na korzyść oskarżonego. Często spotykamy się z zarzutem, że adwokaci podejmują się obrony zbrodniarzy, tym samym działając przeciwko społeczeństwu. To jest całkowite nieporozumienie. Adwokat nigdy nie broni przestępstwa. Broni człowieka, który korzysta z konstytucyjnego prawa do obrony i na rzecz którego przemawia zasada domniemania niewinności.

Konstruując przemówienie, adwokat powinien zasady te uwzględniać. Sprzeniewierzenie się tym zasadom skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jeżeli tego będzie wymagać interes procesowy oskarżonego, obrońca w swojej mowie będzie musiał odnieść się do określonego układu sił społecznych, opinii publicznej, a także polityki państwowej.

Mowy sądowe niejednokrotnie są ilustracją kultury prawnej społeczeństwa oraz funkcjonujących w obiegu sądowym zasad etycznych i pojęć estetycznych.

Adwokat, obrońca w procesach karnych, chociaż nie jest wyposażony w żadną władzę publiczną, pełni w istocie funkcję o charakterze publiczno-prawnym.

Warto również wspomnieć, że adwokaci jako mówcy sądowi, a adwokatura jako samorząd zawodowy, podejmowali się zadań wykraczających pozornie poza normalne funkcje adwokatury. W okresie rozbiorów reprezentowali wobec rządów zaborczych interesy polskiego społeczeństwa i walczyli w jego obronie. Sale sądowe i Krajowe Zjazdy Adwokatury w okresie PRL wykorzystywane były do krytyki obowiązującego prawa i systemu oraz artykułowania demokratycznych i niepodległościowych aspiracji narodu polskiego. Za tego rodzaju działalność adwokaci byli pozbawiani wolności, prawa wykonywania zawodu, a uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury z 1983 r. w wyniku ich zaskarżenia przez ministra sprawiedliwości zostały uchylone przez Sąd Najwyższy.

Adwokat to zawód podwyższonego ryzyka.

5. Kunszt retoryczny może być wykorzystany w służbie dobra lub zła, prawdy lub fałszu.

*Jan Parandowski* w „*Alchemii słowa*” twierdzi, że magiczna siła słowa tkwi w jego zdolności wywoływania obrazów. Rola mówcy polega właśnie na tym, by umiejętnie

operując słowem i zestawieniami słów wywoływać u słuchaczy pożądany obraz, zabarwić ten obraz emocjonalnie i w ten sposób przekonać o słuszności swoich twierdzeń.

Przemówienie to mowa nie tylko poprawna technicznie. Musi również uwzględniać etyczny warunek świadomej odpowiedzialności za wypowiedzane słowa.

W tradycji retorycznej obowiązywał ideał „*vir bonus*”. Zgodnie z nim, wymagano od mówcy takich cech jak prawość, szlachetność, moralność. Dobry, przekonujący mówca to przede wszystkim dobry, etycznie postępujący człowiek.

Nie zawsze tak się działo. Już w „*Gorgiaszu*” Platon zauważył, że zwycięstwo retoryki niejednokrotnie polega na tym, iż z małych spraw czyni się wielkie, a publicznych nikczemników kreuje się na niewinne anioły. Podnoszono także, że mówcy bardzo często nie troszczą się o prawdę, lecz jedynie o efekt, jaki osiągną wśród słuchaczy.

Adwokat jako mówca sądowy musi wystrzegać się fałszu, wprowadzania w błąd, przesady. Musi pamiętać, że jest pośrednikiem pomiędzy daną sprawą a sądem i wobec tego musi być świadomy odpowiedzialności za wypowiedzane słowa. Dobry mówca to taki mówca, do którego mamy zaufanie. Jeżeli sędzia orzekający nie ma zaufania do mówcy, to nawet jego najlepsza mowa pod względem technicznym nie odniesie pożądanego skutku. Pamiętać również trzeba, że współczesną wymowę sądową powinna cechować prostota i rzeczowość.

Znakomity paryski adwokat i mówca wielkiej miary *Moro Giaferi* zapytany o receptę na dobre mówienie odpowiedział: „To bardzo proste. Należy spełnić trzy warunki: 1. Wiedzieć co się chce powiedzieć. 2. Powiedzieć to co się chciało powiedzieć. 3. Po powiedzeniu tego, co się chciało powiedzieć – skończyć”.

6. Odwołując się do tradycji i historii, o roli i znaczeniu adwokata w życiu publicznym należy mówić przede wszystkim w kontekście współczesnych potrzeb i oczekiwań. Od kilku lat w Polsce mamy do czynienia z niezbyt zrozumiałą sytuacją.

Zapis ustawy – Prawo o adwokaturze (art. 3) mówiący o zadaniach adwokatury jako zbiorowości i adwokatach, jako obrońcach i pełnomocnikach powinien być szeroko odczytywany w świetle Konstytucji RP, prawa europejskiego, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu, Trybunału Sprawiedliwości w Luxemburgu. Podstawowymi zasadami prawa stało się – ochrona praw człowieka, ochrona mniejszości, walka z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, nierówności, ksenofobii itp. Osoby fizyczne, osoby prawne, grupy społeczne, zawodowe i narodowe, które uważają, że ich prawa zostały naruszone stosują różne formy walki czy oporu. Odwołują się do postępowań sądowych, manifestacji lub aktów obywatelskiego nieposłuszeństwa, co najczęściej kończy się także na salach sądowych. Dochodzi często do ostrych konfliktów pomiędzy władzą państwową a tymi obywatelami czy grupami. Naturalną siłą rzeczy osoby te występujące w charakterze osób pokrzywdzonych lub oskarżonych powinny korzystać z profesjonalnej pomocy adwokatów. Państwo jako dobro wspólne wszystkich obywateli powinno być zainteresowane prawo-

rządym rozwiązywaniem tych konfliktów m.in. dzięki prawidłowo zorganizowanemu i sprawnie działającemu wymiarowi sprawiedliwości.

Adwokatura jest postrzegana jako jeden z trybów tego wymiaru. Nikt nie powinien mieć zatem pretensji do adwokatów jako pełnomocników i obrońców stron o to, że korzystają w interesie tych osób z ustanowionego także na ich rzecz prawa w postaci domniemania niewinności, reguły *in dubio pro reo*, prawa do obrony, żądania odszkodowania za bezprawne działania funkcjonariuszy państwa itp., iż korzystają z wszelkich prawnie dostępnych środków procesowych przewidzianych w polskich i międzynarodowych procedurach.

W interesie społecznym, w interesie państwa prawnego jest, aby adwokaci w sposób niezależny mogli przyczyniać się do ochrony praw i wolności obywatelskich poprzez świadczenie pomocy prawnej wszystkim podmiotom jej potrzebującym.

Doświadczenie historyczne uczy, że adwokatura może spełniać swoje zadania tylko wówczas, gdy adwokat świadcząc pomoc prawną jest niezależny od władzy państwowej, władzy sądowniczej, od mediów i własnych klientów (mocodawców).

Niezależność nie oznacza braku odpowiedzialności za podejmowane działania, wręcz przeciwnie, nakłada na adwokata szczególne obowiązki – maksymalnej staranności, wnikliwości, rzeczowości, umiaru, godności, szacunku dla organów władzy, dla wszystkich stron i osób biorących udział w czynnościach prawnych.

Praca adwokata podlega oczywiście krytyce społecznej i instancyjnej również w sprawach karnych, ale nie za podejmowanie się obron osób korzystających z konstytucyjnego prawa do obrony, tylko za sposób prowadzonej obrony.

W ostatnich latach daje się zauważyć niezrozumienie tych priorytetów, które immanentnie związane są z istotą zawodu adwokata.

Niezależność adwokata (tak bardzo potrzebna w podejmowanych przez niego czynnościach) gwarantuje:

- samorząd zawodowy, który powinien mieć wpływ na skład osobowy adwokatury i który powinien ponosić za to pełną odpowiedzialność,
- niezależne sądownictwo dyscyplinarne,
- wolność słowa w mowie i piśmie w granicach rzeczowej potrzeby,
- tajemnica zawodowa powiązana z zasadą zaufania,
- etyka zawodowa (adwokacka),
- zakaz łączenia takich zajęć, które ograniczałyby niezależność adwokata.

Tylko wymowa takiego niezależnego adwokata może odgrywać istotną rolę w życiu publicznym.